

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamięscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —
Zagranicą 7:— P. K. O. Nr. 141.690

Nowa faza walki z bezrobociem.

Doniosły przed kilku dniami dzien-
niki, że Komisja dla opracowania wnio-
sków, zmierzających do złagodzenia
skutków bezrobocia, zwołana uchwałą
Komitetu Ekonomicznego Ministrów,
zakończyła swe prace i złożyła panu
Premjerowi Prystorowi swe sprawo-
zдание. Jak już dziś wiadomo, wnioski
Komisji idą w dwóch kierunkach: do-
tyczyć mają sposobu ograniczenia roz-
miarów bezrobocia w ciągu nadcho-
dzącego okresu zimowego oraz doraźnej
pomocy w formie dostarczania żywno-
ści i opału bezrobotnym. Wiadomem
jest dalej, że Rząd nasz zabiera
się z całą energią do wykonania szero-
ko zakrojonego planu. Wojewodowie
przygotowują teren, powołując do ży-
cia we wszystkich Województwach ko-
mitety lokalne społeczne, które mają
współdziałać z Rządem w walce ze
skutkami bezrobocia. Cała ta akcja ma
uzupełnić pomoc dla bezrobotnych,
płynącą z funduszu, powstałego z u-
bezpieczenia na wypadek bezrobocia.

By zrozumieć cele i znaczenie tego
nowego przedsięwzięcia, należy raz je-
szcze przypatrzeć się bliżej istocie tego
tak doniosłego, tak palącego dziś pro-
blemu.

Zrodził się on po wielkiej wojnie
z przeróżnych przyczyn. Przeludnienie,
udoskonalenia techniczne i organiza-
cyjne, brak kapitałów, przerost pro-
dukcji, utrata przeogromnych rynków
zbytu, zła repartycja złota, — to naj-
istotniejsze przyczyny bezrobocia.

W chwili obecnej armia bezrobo-
tnych liczy na całym świecie około
15—20 milionów osób. Europa ma ich
8—11 milionów a Stany Zjednoczone
7—8. Zarazem rosną te liczby z prze-
rążającą szybkością. Ta wielka armia
ludzi, wyrzuconych poza nawias życia,
bo pozbawiona możliwości pracy a w ślad
zatem niezdolna do żadnego powa-
żniejszego konsumowania spędza sen
z powiek ludzkości. Mnożą się też do-
mysły, jak zwalczać to zło. Do naino-
wszechniejszych sposobów należą: u-
bezpieczenie od bezrobocia i roboty
publiczne. Nie spełniają one w całości
swego zadania i spotykają się nieraz
z licznymi zarzutami. Wskazuje się na
to, że podejmowanie na wielką skalę
robót publicznych jest równoznaczne
z obciążeniem gospodarstwa społeczne-
go przedsięwzięciem mało rentownym.

Co do ubezpieczenia na wypadek
bezrobocia, to od dłuższego czasu dają
się słyszeć głosy, iż ubezpieczenie to
jest główną przyczyną, która powoduje
bezrobocie. Niedawno w artykule ano-
nimowym w „Revue d'Economie po-
litique” pt. „Ubezpieczenie od bezro-
bocia — przyczyna stałego bezrobocia”
zostały nawet przytoczone w stosunku
do Anglii nader wymowne liczby sta-
tystyczne, poddające w poważną wąt-
pliwość całą instytucję ubezpieczenia
od bezrobocia.

Mimo to lepszemu sposobu nie wy-
naleziono i instytucja ta istnieje niemal
we wszystkich państwach, a także
i w Polsce. Liczba ubezpieczonych na
wypadek bezrobocia wzrosła w ciągu
ostatnich 11 lat na całym świecie z 5
milionów do 47,5 milionów robotni-
ków. W Polsce Fundusz bezrobocia
istnieje od r. 1924. Operuje on powa-
żnymi sumami. Dość wspomnieć, że
w roku ubiegłym wpływy z wkładów
ubezpieczonych wyniosły 31,965.000

zł. Przeciętna wysokość tygodniowego
zasilku dla jednego bezrobotnego wy-
niosła 19 zł. tygodniowo. Dzisiejszy stan
Funduszu bezrobocia nie przedstawia
się jednak różowo. Wykazuje on stale
zwiększający się deficyt. Nadmienić
jednak wypada, że mimo to w porów-
naniu z innymi krajami nie jest on wcale
opłakany. W Niemczech i Anglii nie-
dobór takiego funduszu osiągnął setki
milionów a skarb państwa w tych kra-
jach znalazł się wobec trudnego zada-
nia i istnienie samego funduszu zostało
poważnie zagrożone.

Fakt, że w Polsce z funduszu tego
korzystać może wedle obowiązujących
przepisów ustawowych tylko pewna
część bezrobotnych a dalej fakt, że
może to trwać tylko przez okres cza-
su niedłuższy, jak 17 tygodni, sprawił,
że Rząd musiał przystąpić do obm-
ślenia dalszych jeszcze środków, zmie-
rzających do ulżenia doli bezrobo-
tnych, — o czym właśnie na wstępie
wspomnieliśmy.

W związku z tem musimy dobitnie
podkreślić, że likwidacja tego zaga-
dnienia z natury rzeczy nie może się

dokonać wyłącznie rękami Rządu.
Przeżywamy czasy ciężkie. Pustem ut-
skiowaniem i malkontentyzm nie
załatwi się żadnego z bieżących waż-
kich zagadnień. Wielką tedy rolę bę-
dzie tu odgrywać opinia publiczna
i współdziałanie jak najszerzszego
warstw społeczeństwa. Środki zaradcze
można znaleźć przedewszystkiem w na-
stroju spokojnego opanowania się,
w wytężonej dążności do szukania so-
sobów poprawy i niezłomnej woli w ich
zastosowaniu. Rząd występuje z wielką
inicjatywą a nakazem chwili jest zro-
zumienie tej inicjatywy i ofiarne z nią
współdziałanie przez wszystkich.

Z ostatniej chwili.

Jak Waldemaras przygotowywał zamach stanu na Litwie?

Zeznania świadków w procesie b. dyktatora.

Ryga, 22 sierpnia (PAT). „Jauna-
kas Sinas” donosi z Kowna, że w pro-
cesie Waldemarasa przesłuchano do-
wczoraj już 50 świadków. Największą
sensację stanowiły zeznania b. szefa
sztabu pułk. Plechawiczusa, który
stwierdził, że kilkakrotnie zwracano
się do niego w imieniu Waldemarasa

z propozycją, aby objął kierownictwo
przygotowanego zamachu stanu, za-
co ofiarowywano mu stanowisko dy-
ktatora. Po pierwszej takiej propo-
zycji Plechawiczus nie wziął jej na ser-
jo, później jednak poinformował o tych
propozycjach władze naczelne. Prze-
słuchanie świadków miało też wyja-

śnić już w sposób niewątpliwy, z ja-
kich pobudek dokonano zamachu na
szefa policji Rustejkisa. Zwrócono się
mianowicie również i do niego z we-
zwaniem, aby i on wziął udział w
sprysiężeniu. Rustejkis jednak odrzu-
cił tę propozycję i poczynił ze swej
strony wszystkie niezbędne kroki dla
skompromitowania i uwięzienia spi-
skowców. Dlatego właśnie spiskowcy
postanowili zgładzić Rustejkisa.

Premjer Prystor u P. Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. Dziś przed-
południem Premjer Prystor udał się
na Zamek, gdzie był przyjęty na dłuż-
szej audjencji przez P. Prezydenta

Rzplitej, który wczoraj powrócił ze
Spały. Przedmiotem konferencji była
— jak słyhać — sprawa organizacji
pomocy dla bezrobotnych.

Sprawa teatrów w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia. Wedle mia-
rodajnych informacji ze sfer zbliżo-
nych do Związku dyrektorów tea-
trów, z dniem 1 września br. wszyst-
kie teatry w Polsce zostaną zamknięte,
chociażby nawet na poniedziałkowym

zjeździe artystów doszło do porozu-
mienia z dyrektorami. Przygotowanie
sztuk w terminie do 1 września było-
by niemożliwe, teatry zostałyby o-
twarte dopiero z końcem września.

Amundsen żyje?

Sensacyjne rewelacje niemieckiego uczonego.

Berlin, 22 sierpnia (PAT). Profe-
sor Uniwersytetu lipskiego Weickman
ogłasza w prasie sensacyjną wiado-
mość, że na jednym ze zdjęć fotogra-
ficznych, dokonanych z pokładu ste-
rowca „Zeppelin” przez prof. Mol-
czanowa z Leningradu w czasie prze-
lotu nad południowo wschodnimi
obszarami Nowej Ziemi odkrył on
wodnoplawiec, znajdujący się w sta-

nie nieuszkodzonym. Dr. Weickman
i bawiący u niego w gościnie prof.
Molczanow uważają za rzecz możli-
wą, że jest to samolot, na którym A-
mundsen wraz z pilotem francuskim
Latampsem podjęli swój tragiczny lot
w poszukiwaniu ekspedycji gen. No-
billego. Obaj uczeni zapowiadają dal-
sze rewelacje w tej sprawie.

Wykrycie składów broni.

Berlin, 22 sierpnia (PAT). W róż-
nych miejscowościach na prowincji
policja wykryła wczoraj tajne składy
materiałów wybuchowych i broni. U
zatrudnionego w kopalni „Golpa”
pod Halle pirotechnika Richtera zna-
lezione 37 funtów amonitu. Rewizja
wykazała, że Richter jest członkiem
partii komunistycznej. W Wuppertal
policja w czasie rewizji w mieszkań-
niach działaczy komunistycznych, bę-

dących członkami tajnej organizacji
bojowej skonfiskowała znaczne zapasy
broni palnej i amunicji. Aresztowano
20 osób. Również w Berlinie policja
natrafiła na tajny magazyn broni i a-
municji, ukryty w piwnicy jednego z
domów w dzielnicy robotniczej. Poli-
cja skonfiskowała 5 skrzyń rewolwe-
rów automatycznych, większą ilość
amunicji i materiałów wybuchowych
i t. d.

Briand wyjedzie do Genewy.

Paryż, 22 sierpnia (PAT). „Petit
Parisien” podaje, że wczoraj w go-
dzinach popołudniowych Francois
Poncet odwiedził Brianda w Cocherel
i odbył z nim dłuższą rozmowę na te-
mat pracy w Genewie. Postanowiono,
że Francois Poncet będzie reprezento-
wał Francję w Komitecie koordynacyj-
nym, który rozpocznie swoje prace
w dn. 31 bm. Briand wyjedzie z Pa-
ryża 2 września, by dnia następnego
przewodniczyć na pierwszym plenar-
nem posiedzeniu komisji europejskiej.
Następnie weźmie on udział w obra-
dach Rady Ligi Narodów, poprzedza-
jących o kilka dni otwarcie Zgroma-
dzenia, które nastąpi 7 września.

Walka z bandytami w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 22 sierpnia (PAT).
W ciągu dnia wczorajszego w Nowym
Jorku rozegrały się liczne walki z
bandytami, w trakcie których wielu
bandytów zostało zabitych lub ran-
nych. Najgroźniejsze spotkanie ban-
dytów z policją miało miejsce popo-
łudniu w północnej części miasta. W
utarczce tej zginęło kilku bandytów,
a wielu jest rannych. Policja poniosła
również straty. Zabity jest jeden poli-
cjant, a 12 odniosło rany. Prócz tego
rannych jest trzech przechodniów. W
dwóch innych miejscach zabitych zo-
stało dwóch bandytów. Podczas strze-
laniny wielu policjantów i przechod-
niów odniosło rany.

Przed ustąpieniem Mac Donalda?

Sytuacja wyjaśni się za 2—3 dni.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). Wczorajsze całodienne konferencje rządu z konserwatystami, liberałami, egzekutywą Labour Party i rada naczelna Trade Unionów zakończono o północy nie dając definitywnych rezultatów, lecz przeciwnie ujawniły komplikacje. Trudności pochodzą tak ze strony konserwatystów, wzywających w imieniu City żądanie przeprowadzenia znacznych redukcji świadczeń socjalnych, zwłaszcza zasiłków dla bezrobotnych, jak i ze strony związków zawodowych, przeciwnych wszelkim redukcjom w tej dziedzinie. Walka przybiera formę zmagania się istotnych sił City Trade Unionów.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). Według powszechnej opinii kół politycznych, rząd nie zdołał uzyskać dla swych projektów oszczędnościowych takiego poparcia, jakiego się spodziewał podczas wczorajszych rokowań. Przedstawiciele konserwatystów domagają się zarządzeń bardziej radykalnych niż podwyżka taryfy celnej, podczas gdy przedstawiciele liberałów występują stanowczo przeciwko projektowi podwyżki.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się o godzinie 10-tej rano, zaś posiedzenie rady naczelnej związków zawodowych o godzinie 11. Kontakt tych dwóch organów będzie w dalszym ciągu dnia utrzymywany i zależnie od wyników tego kontaktu, popołudniu odbędzie się konferencja rządu z opozycją. Powszechnie dzień dzisiejszy uważany jest za dzień krytyczny, wyjaśnienie oczekiwane jest wieczorem, lub jutro rano.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). Jednym z głównych punktów niezgody pomiędzy gabinetem a kongresem Trade Unionów jest sprawa zapomóg dla bezrobotnych. Kongres przeciwstawia się stanowczo wszelkim projektom zmniejszenia zapomóg lub zwiększenia stawek na ten cel. Jak przypuszczają Mac Donald i jego koledzy gabinetowi będą starali się zmienić pierwotną propozycję, aby umożliwić dojście do kompromisu zarówno ze związkami zawodowymi, jak i konserwatystami.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). W kółach politycznych przypuszczają iż rząd będzie postępował w myśl swego programu, nie nakreślając nowych rokowań z kongresem Trade Unionów. W niektórych kółach jest mowa o możliwości ustąpienia rządu Mac Donalda, który znalazł się w kłopotliwej sytuacji wobec stanowiska Trade Unionów i wobec tego, że projekty rządowe mogą być poparte w parlamencie przez stronnictwo opozycyjne przeciwko głosom partii Mac Donalda. Z drugiej strony jednak przypuszczają, że Mac Donald nie ustąpi, uważając, że zmiana rządu w chwili obecnej byłaby szkodliwa dla kraju.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT.). Sytuacja rządu zostaje całkowicie niewyjaśniona. W każdym razie fakt, że następne posiedzenie gabinetu odbędzie się najwcześniej w poniedziałek, nie usuwa co prawda katastrofy kryzysu rządowego, ale odsuwa możliwość dalszego kryzysu na dalsze 2—3 dni. Wedle informacji z kół liberalnych Mac Donald ma być zdecydowany na przeforsowanie swego planu oszczędnościowego mimo zastrzeżeń rady naczelnej związków zawodowych. O ile Mac Donald, co jest prawdopodobne, dla swego planu pozyska Baldwiną, to przy zapewnieniu zgody liberałów może liczyć na dostateczną większość w parlamencie nawet, o ile radykalne skrzydło Labour Party oraz zasiadający w parlamencie delegaci związków zawodowych postanowiliby głosować przeciw rządowi. Opozycja ta nie wyniesie

jednak ponad 100—120 głosów. Ale taka ewentualność grozi poważnym rozłamem w Labour Party i może doprowadzić do cofnięcia przez kongres związków zawodowych subsydium w kwocie 40 tys. funtów rocznie na cele Labour Party, która to suma stanowi finansową podstawę egzystencji aparatu partyjnego i bez której przygotowanie do przyszłych niedalekich wyborów byłoby niemożliwe. Z drugiej jednak strony ustepliwość rządu przed radą naczelną związków zawodowych przekreślałoby widok porozumienia z konserwatystami i liberałami w zakresie przeprowadzenia planu oszczędnościowego i może narazić kraj na nieobliczalne następstwa gospodarcze. W kółach City panuje przekonanie, że Mac Donald zobowiązał się wobec Normana do pewnego planu oszczędnościowego zaspakajającego City. W zamian za to Norman miał się podjąć przeprowadzić konwersję pożyczek wojennych.

Wobec tego, jak twierdzą w City, Mac Donaldowi nie pozostaje nic innego, jak pójść wbrew związkom zawodowym lub zrezygnować.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.). Na posiedzeniu rady gen. Trade Unionów odczytane zostało sprawozdanie, charakteryzujące poglądy rady na propozycje rządowe. Rada poleciła swemu komitetowi gospodarczemu obserwować dalszy rozwój wypadków i przedstawić szczegółowy raport na kongresie Trade Unionów, który odbędzie się w Bristolu dnia 7 września br. Krok ten uważany jest za uchylenie się przez radę od odpowiedzialności za program rządowy i zachowanie sobie wolnej ręki i prawa krytyki rządu. W związku z tem możliwy jest nawrót do kwestji taryfy celnej, co mogłoby spowodować częściowy kryzys gabinetowy, bowiem prawdopodobne byłoby w takim razie ustąpienie Snowdena, Grahama i Alexandra.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.). Wia-

domość, że Baldwin na podstawie depesz z Londynu wyjechał wczoraj popołudniu z Aix les Bains i przybędzie do Londynu dziś w godzinach popołudniowych, uważana jest za potwierdzenie wiadomości, iż kryzys rządowy jest możliwy, wskutek czego obecność Baldwiną, jako lidera opozycji jest w Londynie konieczna.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.). Agencja Reutersa dowiaduje się, że jest bardzo niewiele nadziei na załatwienie kryzysu finansowego w sposób, mogący uzyskać aprobatę wszystkich stron zainteresowanych, a to z powodu oporu kongresu Trade Unionów w stosunku do zagadnień zmniejszenia sum, przeznaczonych dla bezrobotnych i innych projektowanych oszczędności w dziedzinie świadczeń społecznych. Rząd uzyskał już aprobatę większości gabinetu i odłamu parlamentarnego partji pracy. Obecnie premier Mac Donald zabiega o poparcie liberałów i konserwatystów, dzięki którym całość programu oszczędnościowego byłaby przyjęta przez parlament pomimo opozycji kongresu Trade Unionów.

Projekt reformy ustroju Rzeszy i Prus

opracowany przez pruskiego ministra skarbu.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT.). Pruski minister finansów Hoepker Aschoff wystąpił na łamach tygodni-

ka polityczno-gospodarczego „Deutscher Volkswirt” z projektem reformy ustroju Rzeszy i Prus. Powołując

Burza nad Lublinem i Przemyślem.

Lublin, 21 sierpnia. (PAT.). Dziś o godzinie 17.45 przeszła nad Lublinem i najbliższą okolicą burza, połączona z oberwaniem się chmury. Około 100 mieszkań niżej położonych w dzielnicy Dachówka zostało zalanych. W śródmieściu woda zalała liczne piwnice i suteryny. Wypadku z ludźmi nie było. Straż ogniowa prowadziła energiczną akcję celem szybkiego wypompowania wody. Tor kolejowy z Lublina do Dębina między stacjami Lublin - Motycz został przez wodę pod-

myty, wskutek czego pociąg pośpieszny z Warszawy do Lwowa przez dwie godziny stał pod Motyczem. Nawałnica trwała zaledwie 20 minut.

Przemyśl, 21 sierpnia. (PAT.). Dziś w godzinach wieczornych przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza, połączona z silną wichurą. Wiatr zerwał w całym szeregu wsi okolicznych dachy z domów, oraz powyrwał drzewa. W dzielnicy Przemysła Zasanie wyrządziła wichura znaczne szkody.

Trzy osoby zabite, cztery ranne w czasie nielegalnego przekraczania granicy.

Wilno, 21 sierpnia. (PAT.). Od pewnego czasu w gminach pogranicznych powiatu dziśnieńskiego kolportowano pogłoskę o rekrutowaniu przez władze sowieckie większej liczby wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników na wyjazd do Rosji rzekomo do robót przy budowie zakładów elektrycznych na Dnieprze i do nowych kopalń złota na Uralu. Wskutek tego rodzaju agitacji zaczęły się w ostatnich dniach

powtarzać wypadki nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Rosji. W dniach ostatnich doszło na odcinku granicznym między Dobrzycami a Gnieździłowem do starcia między patrolami K. O. P. a gromadą złożoną z kilkudziesięciu osób, usiłującą nielegalnie przedostać się przez granicę. W czasie starcia doszło do użycia broni wskutek czego trzy osoby zostały zabite, 4 ranne a 22 aresztowano.

W uroczystości ku czci Polaka który walczył w powstaniu węgierskim.

Budapeszt, 21 sierpnia. (PAT.). Wczoraj odbyła się w Koebanya uroczystość odsłonięcia na murze kościoła polskiego tablicy ku czci Feliksa Sławskiego, krawca, żołnierza-Polaka, który walcząc o niepodległość Węgier, został rozstrzelany przez Austriaków w 1849 r. Tablicę ufundowało społeczeństwo węgierskie z inicjatywy prezesa związku legionistów na Węgrzech Miklossy'ego. Uroczystość poprzedziła Msza święta, poczem w obecności posła polskiego dr. Łepkowskiego w otoczeniu personelu poselstwa i konsulatu, przedstawicieli ministerstwa Honwedów, miasta, delegacji cechów ze sztandarami, członków związku legionistów dokonano, po odegraniu węgierskiego hymnu narodowego oraz po przemówieniu o-kończonościowym posła do parlamen-

tu Muellera, odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci męczennika za wolność. Po odegraniu „Boże coś Polskę”, przyjął płytę w imieniu miasta delegat miejski, poczem wygłosił przemówienie delegat krakowskiego cechu krawieckiego p. Stankiewicz, delegat budapeszteńskiego cechu krawieckiego, prezes stowarzyszenia Polaków na Węgrzech dr. Bartel i przedstawiciel miasta. Następnie dokonano dekoracji tablicy wieńcami od ministerstwa Honwedów, miasta, cechu krakowskiego, stowarzyszenia polsko-węgierskiego i legionistów węgierskich, poczem zebrani udali się poprzedzani orkiestrami do kasyna miejskiego w Koebanya, gdzie odbył się uroczysty bankiet.

się na zarys organizacyjny wedle założeń konferencji niemieckich krajów związkowych, Hoepker Aschoff domaga się niezwłocznie zacieśnienia współpracy między Rzeszą a Prusami, przez połączenie z sobą najważniejszych resortów ministerjalnych. Wedle tych propozycji, pruski minister spraw wewn. miałby objąć jednocześnie stanowisko ministra spraw wewn. Rzeszy. Minister sprawiedliwości Rzeszy objąłby kierownictwo nad sądownictwem Prus a pruska administracja podatkowa przeszłaby pod zarząd Rzeszy. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Rzeszy zasiadali by równocześnie w gabinecie pruskim, a premier pruski otrzymałby stanowisko wicekanclerza w gabinecie Rzeszy. Reforma ta miałaby być dokonana drogą dekretu prezydenta Rzeszy na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej. Minister spraw wewn. Rzeszy Wirth miał wyrazić ubolewanie z powodu opublikowania projektu, który w zasadniczych punktach pokrywał się ma z przedłożeniami ministerstwa spraw wewn. Rzeszy, dotychczas nie zaakceptowanymi przez rząd Rzeszy.

Artykuł Hoepker Aschoffa wywołał w niemieckich kółach politycznych wielkie poruszenie. Frakcja Hittlerowska i niemiecko-narodowa, zgłosiły wniosek natychmiastowego zwołania sejmiku pruskiego, utrzymując, że za projektem Hoepker Aschoffa kryją się plany, zagrażające samodzielnemu egzystencji państwa pruskiego. Dla zwołania sejmiku pruskiego wniosek musi uzyskać poparcie 1/3 ogółu posłów, czyli 90 głosów. Obie frakcje, niemiecko-narodowa i Hittlerowska rozporządzają razem 76 głosami. W kółach politycznych liczą się jednak z poparciem tego wniosku przez frakcję komunistyczną. W tym wypadku sejm zwołanyby został na sesję nadzwyczajną, jeszcze z końcem sierpnia lub na początku września b. r.

Pomoc dla bezrobotnych w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 21 sierpnia. (PAT.). Prezydent Hoover zaprosił 60 wybitnych osobistości Stanów Zjednoczonych, mężczyzn i kobiet, do wzięcia udziału w komisji doradczej, która miałaby pomóc w organizacji pomocy bezrobotnym.

Dookoła kryzysu rządowego na Węgrzech.

Gabinet jeszcze nie sformowany. — Oficjalny komunikat. — Udział socjalistów w nowym rządzie? — Minister Gömbes wejdzie do gabinetu.

Budapeszt, 21 sierpnia (PAT). Wydany został oficjalny komunikat z zaprzeczeniem pogłosek, które pojawiły się w części prasy zagranicznej, jakoby desygnowany premier hr. Karolyi miał zamiar zmienić kurs obecnej polityki zagranicznej i zająć w kwestji dynastycznej inne stanowisko, niż rząd hr. Bethlena.

Koła miarodajne oświadczają raz jeszcze w sposób najkrajniejszym kategoryczny, że pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw. Kiedy hr. Karolyi obejmował tekę Spraw Zagranicznych w gabinecie hr. Bethlena, oświadczał kilkakrotnie, że czyni to, ponieważ zgadza się najzupełniej z koncepcją rządu Bethlena w dziedzinie polityki zagranicznej, dążąc do utrzymania i zacieśnienia istniejących więzów przyjaźni i do pozyskania nowych przyjaciół. Niema żadnych powodów, aby desygnowany premier zmieniał obecnie tę tezę, podtrzymywaną przez opinię publiczną całego kraju. W kwestji dynastycznej hr. Karolyi również ma zamiar nie odstępować od zasad przyjętych przez rząd Bethlena i popieranych przez ogromną większość obywateli w całym kraju.

Budapeszt, 21 sierpnia (PAT.) Desygnowany kandydat na premiera hr. Karolyi usiłuje pozyskać dla resortów gospodarczych socjalistów, którzyby cieszyli się zaufaniem jednomyślnym nie tylko stronnictwa rządo-

wych, ale i całego kraju. Do nowego rządu wejść mają również niektórzy członkowie poprzedniego gabinetu. Nie jest wykluczone, że ulegając życzeniom kraju, hr. Bethlen, o ile mu pozwoli na to stan zdrowia, wejdzie do rządu w charakterze ministra Spraw Zagranicznych. Hr. Bethlen miałby po przyjęciu teki Spraw Zagranicz-

nych, do czasu poprawy swego zdrowia, wziąć dłuższy urlop.

Budapeszt, 21 sierpnia (PAT). Według krążących pogłosek, z pośród byłych ministrów w nowym gabinecie pozostanie jedynie minister handlu Bud i minister Honwedów Goemboes. Teka finansów ma być powierzona według tych pogłosek fachowcowi.

Sowiecko-polski pakt o neutralności.

Doniesienie „Chicago Tribune“.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT.). Biuro Conti donosi z Paryża: „Chicago Tribune“ dowiaduje się, że toczące się w Paryżu rokowania francusko- sowieckie posunęły się naprzód. W Paryżu podpisana zostanie tylko umowa, w której oba kraje zobowiązują

się do wyrzeczenia się wojny. Umowa ta jednak zostanie uzupełniona przez pakt o neutralności, zawarty między Rosją sowiecką a Polską. Odnosne rokowania między Warszawą a Moskwą są już w toku.

Wyjaśnienie Ministra Robót Publ.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT.). Wobec spotykanych niejednokrotnie w prasie informacji o interpretacji ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. Nr. 16 poz. 81), w tym sensie, jakoby związki samorządowe były i nadal uprawnione do pobierania dotychczasowych podatków i opłat od właścicieli samochodów, ponieważ wspomniana ustawa, żadnego z tych podatków i opłat nie znosi, oprócz opłat od samochodów ciężarowych, służących do zarobkowego przewozu towarów na kreślonych szlakach, Ministerstwo Robót Publicznych wyjaśnia, co następuje:

W myśl art. 22 wspomnianej ustawy oraz par. 54 rozporządzenia Ministrów Robót Publicznych i Skarbu z dnia 17 marca 1931 r., wydanego w

porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości oraz Poczty i Telegrafów (Dz. U. Nr. 25 poz. 150) zostało z dniem 1 kwietnia 1931 r. zniesione pobieranie opłat: mytniczych, kopytkowych, podatku od pojazdów mechanicznych jako przedmiotów zbytku, wreszcie specjalnych opłat drogowych:

a) od wszystkich pojazdów mechanicznych,

b) od pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów przez przedsiębiorstwa przewozowe na określonych szlakach poza miejscem stałego zamieszkania właściciela pojazdu, zacem interpretacja cytowanych postanowień w sensie wyżej przytoczonym polega na nie- urozumieniu.

Hittlerowcy oskarżają Reichsbanner

o zamach pod Jüterborgem.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT.). Wystąpienie hitlerowskiego „Angriffu” z zarzutem, iż zamachu kolejowego pod Jüterborgem dokonali członko-

wie Reichsbanneru, wywołało aferę o charakterze skandalu politycznego. Dla poparcia swych podejrzeń „Angriff” cytuje in extenso list, otrzymany rze-

komo od „Związku policjantów kolejowych”, w którym mowa jest o tem, iż t. zw. „formacje bojowe” Reichsbanneru urządziły zamach na pociąg pod Jüterborgem w celu dokonania kradzieży broni ze znajdujących się w pobliżu magazynów Reichswehry. Sprawcy zamachu — utrzymuje list — oczekiwali, że uda im się zaalarmować wybuchem straż Reichswehry i wśród ogólnego zamieszania zabrać z magazynów znaczną ilość broni i amunicji.

Ze strony urzędowej stwierdzono, że organizacja w rodzaju „związku policjantów kolejowych” zupełnie nie istnieje. Również zarząd naczelny Reichsbanneru ogłosił protest przeciwko inwektywom hitlerowskiego organu. Ogólnie zwracają uwagę, że już od kilku dni zarówno hitlerowcy, jak i komuniści, którzy w prasie swej dotychczas wzajemnie posądzali się o udział w zamachu, zaczęli atakować policję kolejową, przypisując jej dokonanie zamachu.

Zarząd kolei Rzeszy wdrożył niezwłocznie dochodzenia, ażeby stwierdzić, czy istotnie list, zawierający oskarżenie przeciwko członkom Reichsbanneru, pochodzi z kół straży kolejowej. Nadprokuratorja w Poczdamie, oraz berlińska policja kryminalna, stwierdzają zgodnie, że żadna z dotychczasowych poszlak, nie prowadzi do kół Reichsbanneru.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT.). Śledztwo, przeprowadzone z polecenia kierownictwa kolei Rzeszy, wykazało, że list, ogłoszony wczoraj wieczorem przez hitlerowski „Angriff”, nie pochodzi z kół t. zw. straży kolejowej. Redakcja „Angriff” przyznała sama wobec delegata kolei Rzeszy, iż padła ofiarą mistyfikacji.

Zaprzeczenie poselstwa rumuńskiego.

Poselstwo rumuńskie w Warszawie zaprzecza kategorycznie krążącym w sferach kupieckich pogłoskom, jakoby owoce z Rumunii można było sprowadzać do Polski za specjalnym zezwoleniem władz rumuńskich. W Rumunii nie zostały wprowadzone żadne zmiany i, jak dotychczas, każda osoba, lub firma może sprowadzać owoce i t. p. bez żadnych ograniczeń.

Taktyka Niemiec.

Paryż, 21 sierpnia (PAT). Omawiając kryzys w Niemczech i sprawę odszkodowań „Temps” podkreśla, że od czasu przyjęcia planu Dawesa Niemcy pożyczki przeszły 18 miliardów marek, zaś oddały w okresie od 1924 do 1930 r. z tytułu odszkodowań około 10 miliardów marek. Wynika stąd, że spłaty reparacyjne w tym okresie były całkowicie pokryte przez pożyczki zagraniczne Rzeszy, a właściwie mówiąc Niemcy nie włożyli w te spłaty żadnego własnego wysiłku.

Sekty i sekciarstwo w Paryżu.

Pod jednym względem jest Paryż jakgdyby antytezą francuskiego racjonalizmu, jakgdyby zaprzeczeniem (albo i... afirmacją) swego słynnego przezwiśka — „Ville Lumière”. Jest siedliskiem najprzedziwniejszych sekt religijnych, najprzedziwniejszych bractw mistycznych, kościołów, kościółków i kapliczek, na których czele stoją przeróżni apostołowie „nowej wiary”, nowej jakiejś religii, mającej uszczęśliwić i zbawić ludzkość.

Istota i treść tych sekt, skupień większe i mniejsze grupy, i to nie tylko z pośród gmin, ale z pośród ludzi inteligentnych i wykształconych, jest naprawdę bardzo interesująca i zasługuje na to, by im poświęcić nieco uwagi.

Przed pięćdziesięciu laty mieszkał w Paryżu Szwed Swedenborg, założyciel sekty, „prawdziwego chrześcijańskiego wyznania”. Celem tej sekty było komentowanie biblij, by dojść tą drogą do prawdy we wszechświecie.

Swedenborg zmarł przed trzydziestu laty. Ale po dziś dzień w kościele jego na ul. St. Nazaire zbierają się w niedzielę tłumy wyznawców jego religii.

Na Mont Valerien znajduje się kościół sekty sufistów. Prorokiem tego wyznania jest Hindus Pir Murszid Inajata Chan.

Jego nauka stanowi jakiś dziwny zlepek wszystkich wyznań, istniejących na świecie, w szczególności religii chrześcijańskiej z hinduskim mistycyzmem. Na nabożeństwa do jego kościoła przychodzi i przyjeżdża najwzrostniejsza publiczność Paryża.

Podczas nabożeństwa na ołtarzu pali się osiem wielkich świec. Sześć świec pali się ku czci sześciu wielkich religij świata: bramanizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa, judaizmu, mahometanizmu i zoroastryzmu. Siódma świeca pali się na cześć nieznanego mędrca, którzy przynieśli światu źródło prawdy, a ósma świeca pali się ku czci Boga. Na ołtarzu leży biblia i koran...

Nabożeństwo polega na tem, że sufisci wysłuchują kolejno przykazań wszystkich sześciu wyznań. Po tem kazaniu następuje półgodzinna głęboka cisza.

Aby usłyszeć Boga, — trzeba milczeć — głosi Chan. I to uroczyste milczenie, które zastępuje modlitwę, wywiera na sufistach silne wrażenie.

W innej znowu dzielnicy Paryża, na rue St. Honoré mieści się kościół „Wolnego katolickiego wyznania”, na którego czele stoi książę Louis Charles, który przed kilkunastu laty zerwał z Rzymem. Według twierdzenia Charlesa, dogmaty kościoła są i pozostaną

zawsze te same, ale ich komentowanie musi być przystosowane do ducha czasu.

W małym kościółku na bulwarze Augusta Blanquiego znalazła swój przytułek sekta jansenistów. Sekta stosunkowo mała, liczy zaledwie 154 zwolenników. A tuż obok, na tejże ulicy, znajduje się kościół dużej sekty, liczącej kilka tysięcy członków, sekty adwentystów, czczących zamiast niedzieli — sobotę.

W eleganckiej dzielnicy Etoile, na ul. Kopernika, mieści się reformowana synagoga żydowska, czyli świątynia sekty neojudaistycznej.

Na czele jej stoi doktor filozofii uniwersytetu paryskiego, Ludwik Lévy. Neojudaizm bardzo zbliżony jest do ktrynami do „Wolnego katolickiego wyznania”. Sekta interesuje się w równej mierze zagadnieniami religijnymi, socjalnymi i politycznymi. Idei rasu przeciwstawia ona ideę ojczyzny, w danym wypadku Francji. Formalizmowi Talmudu przeciwstawia ducha wspólczesności i modernizmu. Do starzych rytualnych form modlitwy wkłada nową treść. Modlitwy pisane są nie w języku hebrajskim, lecz po francusku. Nabożeństwa odbywają się nie w soboty, lecz w niedziele.

Początkowo między tą sektą, a rabinatem francuskim toczyła się walka. Obecnie rabinat uznał tę sektę i włączył ją do paryskiego konsystorza. Dzwolone zostały również małżeństwa pomiędzy wyznawcami starej religii mojżeszowej a reformatorem.

Na ulicy Flauberta mieści się kościół sekty „Armji Boga”.

Założycielem sekty jest Szwajcar, doktor Freitag. Zasadniczą treścią tego wyznania są specjalne modły, odprawiane trzy razy dziennie, dla pokonania pokus świata. Sekta jest niezwykle konserwatywna. A jak wielką jest ilość jej członków, może stwierdzić fakt, że oficjalny organ tygodniowy sekty rozchodzi się w ilości 10.000 egzemplarzy.

Wreszcie tuż w pobliżu paryskich muzeów, na ulicy Palenne, mieści się sekta Augusta Comte'a, twórcy religii „pozytywizmu i ludzkości”. Ideą przewodnią sekty jest, że najwyższą istotą na świecie jest człowiek i jemu należy oddawać hołd. Wielkim fetyszem wyznania jest ziemia. I pozytywiści łączą w swych modlitwach wyrazy czci dla człowieka i ziemi.

Oto najbardziej znane sekty w Paryżu. Ale poza nimi istnieje jeszcze około 10 sekt mniejszych, liczących po kilkunastu lub najwyższej kilkudziesięciu zwolenników. Apostołowie tych sekt zjawiają się zwykle na ulicach w niedzielę w godzinach rannych i na ulicy wygłaszają swe kazania, werbując w ten sposób członków. Policja nie wtrąca się do tych spraw wcale. Nie wtrąca również państwo. Wyznanie jest rzeczą sumienia każdego człowieka i nikomu nie zabrania wierzyć w to, co mu przekonanie i sumienie nakazuje.

(—m—)

Watykan a rząd włoski.

Rzym, 21 sierpnia. (PAT.). Według krążących pogłosek, w najbliższym czasie należy oczekiwać wszczęcia oficjalnych pertraktacji pomiędzy Watykanem a rządem włoskim, celem definitywnego uregulowania istniejącego dotychczas konfliktu. Według tych samych zapewnień gruntu do tych pertraktacji miał zostać przygotowany w rozmowach, jakie prowadził O. jezuita Tacchi Venturi, cieszący się zaufaniem obu stron. Rozmowy miały dotyczyć zasad porozumienia, zaś w szczególności omawiane być miały z jednej strony cele, zadania i metody Akcji Katolickiej, z drugiej sprawa wychowania młodzieży. Osiągnięto rezultaty, świadczące o odprężeniu i zapowiadające możliwość przystąpienia do rozmów oficjalnych na drodze dyplomatycznej.

Ojciec św. ponownie przyjął dzisiaj na dwugodzinnej audjencji O. Venturiego. Jednocześnie włoski ambasador Devecchi odwiedził kardynała stanu Pacelliego.

Na granicy polsko-sowieckiej.

Wilno, 21 sierpnia. (PAT.). Onegdaj wieczorem w pobliżu wsi granicznej Usuchowo w rejonie Kozłowszczyzny patrol K. O. P. zauważył trzech podejrzanym osobników, usiłujących nielegalnie przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Na wezwanie patrolu osobnicy ci poczęli uciekać, przyczem jeden z nich dał do ścigających żołnierzy 8 strzałów rewolwerowych. Patrol użył również broni, raniąc w pośrogu dwóch osobników, trzeciego zaś ujęto tuż przy słupie granicznym. Przy zatrzymanym znaleziono podejrzaną dokumenty i broń.

Samobójstwo plutonowego żandarmerji.

Dnia 21 sierpnia br. znaleziono w lesie w gminie Sielec pow. Sokal zwłoki mężczyzny w zupełnym rozkładzie. Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że są to zwłoki plutonowego Ferdynanda Zimnego z 8 dyonu żandarmerji wojskowej, który w dniu 9 sierpnia br. przybył w odwiedziny do swego ojca, zamieszkałego w Sielcu i odgrażał się, że popełni samobójstwo. W toku dochodzeń ustalono, że denat istotnie popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia, prowadzone wspólnie z żandarmerją wojskową, w toku.

Zdaleka i zbliska. Telegraficzne wiadomości ze świata.

LIMA. Cyklon. Donoszą z Iquitos, że nad Pucalpa i polską kolonią Cumaria przeszedł straszny cyklon, czyniąc olbrzymie szkody, wywracając domy i zabudowania i wyrывая największe nawet drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach nie było, ale straty materialne są bardzo dotkliwe. Cyklonowi towarzyszyła trąba wodna. Stan wody na Ucajali podniósł się znacznie nad poziom zwykły. Plantacje kawy, trzciny cukrowej i manjoku zostały zupełnie zniszczone.

N. JORK. Skład alkoholu. Agenci prohibicyjni wykryli ostatnio ukrytą za starymi budynkami w pobliżu głównego urzędu prohibicyjnego wielką potajemną destylarnię, której wartość oceniana jest z górą na milion dolarów. Na miejscu znaleziono 16.000 galonów alkoholu.

N. JORK. Choroba Poli Negri, Pola Negri, która zachorowała na ostre zapalenie ślepej kieszki została przewieziona do szpitala Santa Monica w Kalifornii. Lekarze uważają, iż stan chorej jest bardzo ciężki. Chorej nie wolno odwiedzać.

HAWANA. Powstanie trwa. Powstańcy zmienili taktykę i rozpoczęli walkę podjazdową. W dniu wczorajszym studenci usiłowali opanować jeden z komisariatów policyjnych i podpalić dom senatora Fernandez. Podczas strzelaniny zabita została jedna osoba. Nadchodzą wiadomości o starciach w miejscowościach Matanzas, Limonar, Cien-Fuegos, Manzanillo, Bajano i innych. Cenzura nie została zniesiona a tylko niektóre jej przepisy uległy zmianie. Dwa dzienniki zostały zawieszono.

Program uroczystego otwarcia Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich.

Uroczyste otwarcie 28 Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o mistrzostwo świata odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11 rano na strzelnicy reprezentacyjnej przy ul. Kleparowskiej. Rząd reprezentować będzie Wojewoda lwowski dr. Rożniecki. Uroczystość rozpocznie się hejnałem fanfaronowym, poczem powita przedstawicieli władz i zawodników prezes Komitetu Organizacyjnego Zawodów

i prezes Związku Strzeleckiego p. Antoni Anusz. Po przemówieniu p. Anusza nastąpi podniesienie na maszty flag 18 narodów, których reprezentacje biorą udział w zawodach, przy równoczesnym oddaniu salw armatnich. Bezpośrednio po otwarciu zawodów rozpocznie się strzelanie, przewidziane programem. Przebieg otwarcia zawodów transmitowany będzie przez rozgłośnie lwowską Polskiego Radja na wszystkie radiostacje polskie.

Książę rumuński Mikołaj w Warszawie.



Onegdaj wieczorem przybył do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, brat króla Karola II. Na pierwszej ilustracji widzimy ks. Mikołaja tuż po opuszczeniu samolotu, w otoczeniu p.

Min. Spraw Zagranicznych A. Zaleskiego i generalicji polskiej i rumuńskiej, słuchającego hymnu narodowego rumuńskiego, odegranego przez orkiestrę 36 p. p.

Cztery nowe umowy na budowę 120 km. dróg asfaltowych.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach podpisane zostały dalsze cztery umowy z firmami zagranicznymi, które otrzymały od funduszu drogowego zamówienie na budowę w różnych odcinkach ogółem około 120 km. dróg asfaltowych. Firmy te, oparte o kapitały holenderskie, angielskie i francuskie, budować będą wyłącznie drogi asfaltowe, w przeciwieństwie od włoskiej firmy Puricelli, która z tytułu podpisanej już umowy wybudować ma również w różnych odcinkach około 150 km. dróg pod-

wójnie smołowanych.

Ogółem więc fundusz drogowy udzilił ostatnio zamówień na wybudowanie, wraz z zamówieniami udzielonymi firmom krajowym, około 300 km. nowych dróg.

Nowe cztery umowy zawarte zostały na warunkach kredytu 10-letniego przy oprocentowaniu 7 proc. rocznie. Funduszowi drogowemu przysługuje prawo wcześniejszego uregulowania kredytu. Za wybudowane przez siebie drogi, firmy zagraniczne dają 10-letnią gwarancję.

Sądownictwo sowieckie.

W prasie sowieckiej pojawił się w tych dniach bardzo ciekawy artykuł, którego autorem jest przewodniczący sowieckiego sądu kasacyjnego A. Solc, który ostro krytykuje stan sprawiedliwości sowieckiej.

Mówiąc o „odpowiedzialnych pracownikach sprawiedliwości“ Solc zaznacza, że z miliona procesów sądowych w samej tylko Rosji (RSRR) wielki odsetek wyroków jest zbyt ostrych lub zupełnie niesprawiedliwych, co jest naturalnym następstwem bezkarności sędziów, którzy niedbale prowadzą procesy.

Przewodniczący sowieckiego sądu kasacyjnego przytacza dla potwierdzenia tego stanu następujące przykłady. Za nieściśle wiadomości o swych rodzicach, podane w ankiecie, skazano trzech studentów na 3 lata więzienia, zapłacone kosztów sądowych i wydalenie ze szkoły. Dwaj młodzi robotnicy skazani zostali na rok robót przymusowych za przekroczenie, którego dopuścili się

w kilka dni po przyjęciu ich do pracy — przyczem sędzia zaznaczył, że wymierzona kara jest „łagodna“. Jeden członek milicji skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia za to, że w stanie pijanym zawarł umowę z również pijanym, mocą której za pewnym wynagrodzeniem odstępuje mu swoją żonę.

„Jeśli się praca sądów nie poprawi — zaznacza A. Solc — i jeśli nie ustanowi się kar i grzywien za niedbalstwo i nieporządek w wykonywaniu obowiązków sędziowskiego, to kasacyjne sądy sowieckie będą miały więcej roboty aniżeli sądy pierwszej instancji“.

Ze względu na to A. Solc proponuje, aby ustanowiono poważne kary na tych sędziów, którzy w pełnieniu swego obowiązku popełniają niedbalstwo, wydając wyroki bez gruntowego uwzględnienia wszelkich okoliczności w danym procesie.

C. P.

Kronika przemyska.

Uroczystość poświęcenia sztandaru. — Nowy Zarząd Legji Inwalidów. — Samobójstwo pod kołami pociągu. — Postrzelona przez wartownika. — Nicostrożny rowerzysta.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W sobotę dnia 15 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Legji Inwalidów Wojsk Polskich im. Jen. Sowińskiego. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem odprawionym w kościele garnizonowym przy udziale szeregu wybitnych osobistości naszego miasta i przybyłych delegatów oddziałów Legji z Poznania, Krakowa, Stanisławowa, Kołomyj, Rawy Ruskiej, Rudnika n/S i wielu innych. Z ramienia władz cywilnych przybył p. starosta Michałowski, wiceburmistrz Bystrzycki, a z ramienia władz wojskowych dowódca O. K. X, gen. Tessaro i gen. Wierowski. Po ukończeniu nabożeństwa nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru prezesowi Legji Inwalidów p. Ludwikowi Szerszeniowi, który z kolei wręczył sztandar chorążemu. Pierwsze gwoździe do drzewca sztandarowego wbił rodzice chrzestni gen. Tessaro z ks. Lubomirską i ks. Sapieha z p. starością Michałowską. W godzinach popołudniowych wydano staraniem L. I. żołnierski obiad w sali „Domu Żołnierza“, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i delegaci przybyli na uroczystość. W czasie obiadu okolicznościowe przemówienie, nacechowane dużą serdecznością, wygłosił zastępca starosty p. Stępień, oraz prezes L. I. p. Ludwik Szerszeń, wznowiając okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Bardzo patriotyczne przemówienie poświęcone sprawie zakusów niemieckich na nasze granice wygłosił p. Władysław Kacanik. Uroczystość zakończono odegraniem Pierwszej Brygady i odpiewaniem w podniosłym nastroju roty Konopnickiej.

W dniu 16 bm. w sali rycerskiej Kasyna Garnizonowego, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Legji Inwalidów W. P. im. Jen. Sowińskiego. Na wstępie dokonano wyboru członków Zarządu w składzie następującym: prezes: Ludwik Szerszeń, wiceprezes: kpt. Zaziemski i Fr. Szelągowski, sekretarzem: Franciszek Machowski, skarbnikiem: por. Miljan Stanisław, członkami zarządu: dr. Władysław Hołowski i Józef Complik. Zebranie powyższe uchwaliło w sprawie wysłania memorjału do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w kierunku znalezienia ustawy inwalidzkiej i przyznania pewnych przywilejów inwalidom Wojsk Polskich w stosunku do inwalidów państw zabórnych, a w szczególności przyznania Inwalidom Polskim wyższej renty. Zebranie wysłało telegramy holdownicze do Prezydenta R. P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Przed kilku dniami zdarzył się tu wstrząsający wypadek samobójstwa, popełnionego przez bezrobotnego bufetowca, niejakiego Karola Zajączkowskiego, liczącego lat 44, który rzucił się pod koła pociągu obok folwarku na Winnej Górze. Na temat tego samobójstwa krąży po mieście rozmaite pogłoski, które urobione w fantazji przedstawiają się dość niesamowicie, a samego denata w niekorzystnym świetle jako nałogowego pijanicy i nierobę. Powody tego samobójstwa zapodaje nam szczegółowo prezes związku pracowników przemysłu gospodnio-szynkarskiego p. Szymonczak: Otóż właściciel restauracji w Przemysłu, niejaki Krantz sprządał s. p. Zajączkowskiego ze Lwowa, obiecując mu dać u siebie pracę w charakterze bufetowca. Gdy Zajączkowski przybył do Krantza, tenże miał mu oznajmić, że pracować mu nie może, a nawet, odmówił mu zapłaty za stracony czas i na bilet powrotny do Lwowa. Zajączkowski, nie mając środków na życie powziął desperacką myśl popełnienia samobójstwa. Jak nam zapodał p. Szymonczak, Zajączkowski przed popełnieniem samobójstwa był u niego i opowiedział o postępowaniu p. Krantza. Pogrzeb samobójcy odbył się na koszt Związku Pracown. Szynkarskich.

Onegdaj została postrzelona przez żołnierza pełniącego wartę na forcie niejaką Anna Piotrowska zamieszkała w Bykowie, licząca lat 42. Wymieniona w niewiadomym celu waleśała się koło fortów w Hurku i w pewnym momencie podeszła za druty okalające obiekt wojskowy. Wezwana przez wartownika kilkakrotnie do zatrzymania się nie uczyniła zadość wezwaniu i padła strzały oddane przez wartownika, raniąc Piotrowską w obydwie nogi. Przewieziona do szpitala zmarła po kilkunastu godzinach męczarni. Prawdopodobnie Piotrowska była umyślowo chorą czem się tłumaczy, że nie bacząc na wezwanie wartownika lazała popod druty kolczaste okalające fort.

Przedwczoraj został przejechany rowerem 5-cio letni Kirylo Pawlisz i doznał złamania prawej nogi przez nieostrożnego rowerzystę Józefa Baryckiego z Pikulic.

PIJCIE
Herbatę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

KRONIKA

SIERPIEŃ

22

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Tymoteusza
Gr.-kat. Mateja ap.Wschód słońca g 4 m 28
Zachód " 18 m 30
Długość dnia g 14 m 07

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 22 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama.
Niedziela, 23 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama.
Poniedziałek, 24 sierpnia o godz. 7.30 „Wesele w Hollywood“ operetka J. Strausa.

TEATR ROZMAITOŚCI I MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynne.

Z Teatru Wielkiego. Dziś i dni następnych utrzymuje się na afiszu przebojowa operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar“ w premierowej doskonałej obsadzie, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale oklaskując z zapalem wszystkich wybornych wykonawców pp.: Fontanównę, Hermanową, Nachowicz, Folańskiego, Łowczyńskiego, Ruszkowskiego, Syroczyńskiego, Zayendę i innych. Pełna temperamentu dyrekcja spoczywa w rękach D. Polzinetti, efekowny balet układu M. Statkiewicza. W poniedziałek ukaże się niewyzyskana nalezyć operetka J. Strausa „Wesele w Hollywood“. Zaznaczyć należy, że dział muzyczny czynny będzie w Teatrze Wielkim tylko do dnia 31 b. m.

Teatr Atencum we Lwowie. Doskonały zespół dramatyczny z Warszawy pod dykcją Stefana Jaracza zjeżdża w dniach najbliższych do Lwowa i da szereg przedstawień w Teatrze Rozmaitości. W repertuarze przewidziane są największe powodzeniem cieszące się w stolicy utwory, a więc: „Ulica“ Risa, „Zemsta“ Fredry, „Dom otwarty“ Bałuckiego, oraz „Gołębie serce“. Zapowiedź występów Jaracza wraz z jego zespołem wywoła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Biższe szczegóły podamy niebawem.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Branka wodza“ i „Igraszka pieniądza“.

CHIMERA: „Wróć, wszystko wybaczam“, komedia.

COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riff nareście sam“.

KOPERNIK: „Neapol“ — śpiewające miasto.

LEW: Najnowszy dźwięk. produkcji 1931 firmy Uniwersal pt. „Rezygnacja“. Ponadto komedia i dod. rysunkowy.

MARYSIENKA: „Neapol — śpiewające miasto“.

OAZA: „Upiór w operze“.

PALACE: Podw. program dźwiękowy: „Gorąca krew“ i „Trzej chrestni ojcowie“.

PAN: „Pogani“ oraz Laurel i Hardy: „Zakładamy antenę“.

PASAŻ: „Tajemnica chińskich pantofelków“.

PROMIEN: nieczynne.

STYLOWY: „Wiater od morza“.

KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

POŁONIA: „Cyrkówka“.

OLIMPIA: „Tyrania miłości“.

ŚWIT: „Dziewczę z karuzeli“.

UCIECHA: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“.

Zegary i zegarki naprawia Smietana ul. Koper-

Audjencje u P. Wojewody.

Pan Wojewoda lwowski przyjął w dniu wczorajszym delegację Związku Obróńców Lwowa w osobach prezesa pułk. Baczyńskiego, inż. Lisowskiego i L. Tychowskiego, delegację Legjonu Młodych i Akademickiego Związku Strzeleckiego w osobach pp. Chirrowskiego i Maziarza. Następnie p. Wojewoda przyjął okręgowego inspektora pracy inż. Adama, sen. Włodzimierza Decykiewicza, członka Wydziału Wojewódzkiego, a wreszcie delegata Małopolskiego Związku Straży Pożarnych Wójcikiewicza.

Zasiłki na zakupno książek szkolnych dla kształcącej się w szkołach średnich z dobrym postępem dzieci niezamożnych członków Stowarzyszenia Oszczędności i Kredytu Pracowników Kolejowych we Lwowie ul. Szopena 1. 6 — rozdzieli Rada Nadzorcza Stowarzyszenia. Podania wnoszone pod powyższym adresem do dnia 31 sierpnia br. winne obejmować stan majątkowy i rodzinny członka oraz zaświadczenie Zarządu szkoły o ogólnym wyniku postępów w nauce w II półroczu roku szkolnego 1930/31. Zarząd rozdzieli 20 zasiłków po zł. 50.

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Śilsudczycy jako element państwowotwórczy“.

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)
II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

Przed Międzynarodowymi Mistrzostwami Strzeleckimi.

Nowy nieoficjalny rekord świata z karabinu małokalibrowego z pozycji leżącej, osiągnięty przedwczoraj na treningu w obozie lwowskim przez ppulk. Ignacego Bobrowskiego, został wczoraj ponownie podwyższony przez Józefa Jaskólskiego z reprezentacyjnej drużyny polskiej na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne o mistrzostwo świata. Osiągnięty przez Jaskólskiego rekord, wynoszący 394 punkty jest wyższy o 1 punkt od rekordu ppulk. Bobrowskiego, a o 2 punkty od oficjalnego rekordu świata. Najwyższą ilość punktów, jaka może być osiągnięta w tej konkurencji wynosi 400 punktów.

Znana rekordzistka polska w strzelaniu z łuku Janina Kurkowska Spychajowa, przebywająca obecnie w obozie treningowym we Lwowie, ustaliła w dniu wczorajszym nowy rekord w strzelaniu z łuku w trójboju (50,

40 i 30 m) osiągając 468 punktów, czyli o 23 więcej od swego ostatniego rekordu, zdobytego w czerwcu br. Ten nowy sukces wieloletniej mistrzyni Polski stawia ją w rzędzie asów łucznicstwa światowego.

W celu ułatwienia uczestnikom Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich komunikowania się ze Strzelnicą na czas trwania zawodów tj. od dnia 23 bm. do 6 września br. będzie uruchomiony specjalny autobus z pl. Marjackiego na strzelnicę w Kleparowie. Autobus kursować będzie co 15 do 20 minut. Pierwszy autobus odchodzić będzie o godz. 7.15, ostatni o godzinie 18.30.

Dziś o godzinie 18 przybyła do Lwowa druga z kolei reprezentacja na 28 Mistrzostwa Strzeleckie Świata, a mianowicie reprezentacja Estonii w liczbie 11 osób.

obchodową, usunął płachtę i złożył ją w komisariacie.

Samobójstwo lekarza lwowskiego w Stanisławowie. Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie w hotelu Union dr. Emanuel Klahr lekarz dentysta ze Lwowa. Denat przybył do Stanisławowa ze Lwowa o godzinie 2-giej a celem jego podróży była miejscowość Thuste. Natychmiast po obiedzie udał się do pokoju i kazał służbie obudzić się o godz. 7-mej. Kiedy portier w oznaczonym czasie wszedł do pokoju zastał już tylko zimne zwłoki. Denat zostawił dwa listy, jeden skierowany do rodziny do Lwowa a drugi do tutejszej policji. Powody samobójstwa dotychczas nie są znane. Liczył lat 35. Plan samobójstwa musiał już być przez niego obmyślany i przygotowany, gdyż przy wiozł ze sobą sznur. Poza tym znaleziono przy nim kilkadziesiąt złotych.

Śmierć lwowskiego stud. politechniki w nurtach Dniestru. Roman Olszewski, student politechniki lwowskiej wybrał się z kolegami łódką na Dniestr. Będąc doskonałym pływakiem skoczył do wody i płynął obok łódki rozmawiając z kolegami. W pewnej chwili jednak zniknął pod wodą. To zniknięcie spostrzegł jednak koleś przy pewnej chwili i natychmiast rzucił się na ratunek. Zaalarmowano pogotowie rzeczne, wszelkie jednak wysiłki okazały się bezskuteczne. Olszewski prawdopodobnie dostał skurczu mięśni i poszedł na dno. Jestto już nie pierwsza ofiara Dniestru w tym roku. Mimo tylu ostrzegawczych przykładów młodzież nie przestaje brawurowych eksperymentów na rzece, która jest znana ze swych zdradzieckich sidła.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Pożar. Dnia 20 bm. powstał pożar od iskry lokomotywy przy torze kolejowym między Jamnicą i Stanisławowem na km. 134, który zniszczył złożone obok toru osłony śnieżne w ilości 350 sztuk na szkodę Polskich Kolei Państwowych.

STANISŁAWÓW. Roboty inwestycyjne. Celem zatrudnienia bezrobotnych przystąpił magistrat m. Stanisławowa do robót inwestycyjnych, a mianowicie do budowy kanału przy ul. Halickiej oraz do odbudowy budynku Braci Albertynów. Łączne koszty powyższych robót wyniosą przeszło 200 tysięcy złotych a znajdzie przy nich pracę kilkuset bezrobotnych.

ZAKOPANE. Opera górską. Urządzona tu przez zarząd zdrowiska z inicjatywy kapelmistrza orkiestry 20 pp. mjr. Schreyera próba zorganizowania w Zakopanem przedstawień „oper górskich“ powiodła się pod każdym względem. Urządzenie sceny, efekty świetlne, dekoracje (p. Rożańskiego z Krakowa) wypadły nadzwyczaj udatnie. Wykonanie opery „Halki“ i „Pomsty Jontkowej“ było bez zarzutu.

Chóry złożone z członków krakowskiego Tow. Operowego i tut. „Echa Tatrzńskiego“ stały na wysokim poziomie. To samo można powiedzieć o orkiestrze. Wobec tego powodzenia „oper górskich“, należy przypuszczać, że w przyszłym roku „opera górską“ będzie stanowił w sezonie letnim główną atrakcję artystyczną.

ŁÓDŹ. Oblawa na męty społeczne. Prasa łódzka donosi, że nocy wczorajszej urządzono na terenie miasta oblawa, w której wzięło

udział około 600 funkcjonariuszy policji. W czasie rewizji podejrzanych lokali zatrzymano 53 osoby ze świata przestępczego.

ŁÓDŹ. Zmniejszenie bezrobocia. Urząd wojewódzki podaje, że w ostatnim tygodniu sprawozdawczym na terenie Województwa łódzkiego, bezrobocie zmniejszyło się o 2126 osób.

U kobiet w ciąży i młodych mat, stosowanie naturalnej wody gorzkiej — tFranciszka-Józefa“ wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Żądać w aptek.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE. Do sklepu Hermana Steinwurzla (Bogdanówka 9) włamali się w nocy złodzieje, skąd zabrali towaru tytoniowego na kwotę 2500 zł.

Przez otwarte okno wleźli do mieszkania Popermana Meszuliwa złodzieje, jednak spłoszeni umknęli. Poszkodowany dał za uciekającymi 4 strzały rewolwerowe. Wszystkie strzały chybiły.

PACZKĘ Z TRUPEM NOWORODKA wygrzebały bawiące się dzieci obok cmentarza kleparowskiego. Przybyli na miejsce lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

FATALNY SEN MATKI. Rozalja Mościskier (Zamarstynów — Krótka 14) leżała wczoraj w łóżku z 5 miesięcznym dzieckiem. Ponieważ dziecko przez całą noc kaprysiło, więc matka nie mogła zmusić oka. Nad ranem dziecko się uspokoiło i matka zasnęła snem kamiennym. Dopiero nad ranem obudziła się i z przerażeniem spostrzegła, że dziecko jest nieżywe. Uduśliło się w czasie snu matki.

SAMOBÓJSTWO W ŁAŹNI. Gottlieb Alischüller (Żółkiewska 29), udał się wczoraj do łaźni przy ul. Bożniczej i tam wypił sporą dawkę jakiegoś trującego płynu. Służba spostrzegłszy nieprzytomnego samobójcę wezwała Pogotowie, które odwiozło go do szpitala. Przyczyna samobójczego kroku narazie nieznana.

WYPADKI NA ULICY. Wawrzyszak Józef, potrącony przez wóz piekarni „Snop“, jadący ulicą Kochanowskiego, potłukł się dotkliwie po całym ciele. — Mikołaj Marja, przechodząc ulicą Źródłąną, dostała nagle bólów wewnętrznych i padła nieprzytomna na bruk. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. — Krzaczynski Tadeusz najechał rowerem na Kopyczyńska Teresę, która upadła na bruk i pokaleczyła się. Sprawę załatwiono w Komisariacie.

NIEDOBRY SYN. Ignacy Fedonicz (Grodzka 75) został wczoraj aresztowany za niebezpieczne pogroźki pod adresem swojej matki.

ZŁOŚLIWY PIES niewiadomego właściciela pokąsał wczoraj Zabawską Marię w chwili, kiedy przechodziła przez Kolonję Krzywczyską.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.

(22 sierpnia 1831 r.).

Szef rządu, gen. Krukowiecki, nie chcąc sam brać odpowiedzialności w tak ciężkim położeniu, zwołał radę wojenną, która miała zdecydować, co dalej czynić należy. Sytuacja Warszawy w międzyczasie o tyle się poprawiła, że — jak zauważono z wieży kościoła ewangelickiego — armia rosyjska z Błonia oddaliła się do Nadarżyna. Z tego względu nie groziło już Warszawie bezpośrednie i dotychczas niebezpieczeństwo.

Rada wojenna miała w szczególności zdecydować, czy należałoby całemu naszemu wojsku uderzyć na armię rosyjską poza obrębem Warszawy, czy też całe nasze wojsko pozostawić w Warszawie i oczekiwać bitwy w jej okopach, czy wreszcie część naszego wojska pozostawić w Warszawie, a część wysłać poza Warszawę celem uniemożliwienia Rosjanom zaatakowania stolicy. O ileby bitwa toczyła się poza Warszawą, obie strony rozporządzałyby 50 tysiącami bagnietów i szabel, nadto my 140, a Rosjanie 314 działami. O ileby zaś bitwa toczyła się w granicach umocnień Warszawy, nasze siły wynosiłyby 60 tysięcy bagnietów i szabel oraz 251 dział.

Powódzie w Chinach.

Tokio, 21 sierpnia. (PAT.). Cesarz ofiarował 100.000 jenów na akcję pomocy dla Chińczyków, którzy padli ofiarą wylewu Yang-Tse oraz 10.000 jenów dla Japończyków, którzy ponieśli straty wskutek powodzi. Wobec powiaryzających się tarć między Chińczykami a Japończykami, oraz rozpoczynającego się bojkotu japońskiego w Chinach, gest cesarza posiada specjalne znaczenie.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT.). Z powodu powodzi w Chinach p. Minister Spraw Zagranicznych przesłał do ministra Spraw Zagranicznych dr. Wang'a depeszę kondolencyjną, następującej treści: „Jego Ekscelencja dr. Wang, minister spraw zagranicznych, Nankin. Głęboko wzruszony okropną katastrofą, która nawiedziła Chiny, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego prawdziwego współczucia. (—) Zaleski, Minister Spraw Zagranicznych“.

Potworny mord.

Berlin, 21 sierpnia (PAT.). Na przedmieściu Berlina Spandau natrafiono na ślad potwornego mordu, dokonanego na młodej kobiecie. Jeden z robotników wyciągnął ze Sprewy paczkę, mocno obwiązaną sznurem, w której znajdowała się głowa młodej dziewczyny. Lekarz sądowy orzekł, że głowa odrąbana toporem od tułowia i że leżała już w wodzie kilka tygodni. Twarz zabitej zniekształcona jest szeregiem ciosów, zadanych tępe m narzędziem. Wdrożone natychmiast dochodzenia rozpoczęto od poszukiwań w korycie rzeki i pobocznych kanałów.

Turniej tenisowy.

Do gry pojedynczej panów w rozpoczynającym się we wtorek dnia 25 sierpnia 1931 turnieju tenisowym o Narodowe Mistrzostwa Polski, zgłosiło się 43 zawodników. Ze znanych zawodników — panowie: Tłoczyński, Andrzejewski, Stolarów Jerzy, Kuchar, Witman, Altschüller, Horain, Pohorylles, Kołcz I., Stolarów Maksymilian, Popławski, Stahl, Sosnowski, Goldstein, Hebda, Liebling, Warmiński, Nawratil, Steiner. Wspomniani gracze zostali rozstawieni: Tłoczyński, Stolarów Maksymilian, Hebda, Stolarów Jerzy, Witman, Warmiński, Andrzejewski, Sosnowski.

Do gry podwójnej panów 23 par.

Ważniejsze składki następujące:

Stolarowie, Hebda-Nawratil, Tłoczyński

czyński - Warmiński, Kuchar - Stahl, Andrzejewski-Liebling, Witman-Horain.

Do gry pojedynczej pań zawodniczek 30.

Między innymi: Jędrzejewska, Jungzanka, Lilpopówna, Neumanówna, Orzechowska, Dubieńska, Pozowska, Volkmerówna, Weleszczukowa, Raciborska, Boniecka.

Do gry podwójnej pań 12 par.

Z ważniejszych: Jędrzejewska-Dubieńska, Raciborska-Neumanówna, Orzechowska-Weleszczukowa, Jungzan-

ka-Lilpopówna, Groblewska-Pozowska, Volkmerówna-Rudawska.

Do gry podwójnej pań i panów: 25 par.

Ze znanych zawodniczek i zawodników: Jędrzejewska-Warmiński, Boniecka-Andrzejewski, Pozowska-Horain, Volkmerówna-Popławski, Raciborska-Jerzy Stolarów, Groblewska-Stahl, Jungzanka-Sosnowski, Weleszczukowa-Hebda, Dubieńska-Tłoczyński, Orzechowska-Nawratil.

Do gry pojedynczej juniorów zgłosiło się 30 zawodników.

Sędziom nie wolno grać w karty.

Rumuński minister sprawiedliwości rozesał wszystkim przedstawicielom sądownictwa Rumunii okólnik, w którym potępiając grę w karty, jako rozrywkę nieprzystojną dla sędziów, zabrania im tej gry, tudzież zakazuje należeć do klubów, w których gra w karty jest uprawiana.

Sędzia, któryby nie posłuchał tego zakazu, otrzyma nagane surową, skazany być może na grzywnę w wysokości pensji dwutygodniowej i wreszcie stawiony przed komisją dyscyplinarną, mającą prawo zasuspendować go czasowo, a nawet wydrzeć z urzędu.

Prace wykopaliskowe i konserwatorskie w Trembowli



Staraniem Podolskiego Tow. Krajoznawczego, oddział w Trembowli, przystąpił do konserwacji murów Zamku trembowelskiego. Do niedawna ruiny były w zupełnym opuszczeniu i zachodziła obawa, że te cenne resztki ulegną zagładzie. Już przed kilku laty odkopano główną basztę zamkową. W zeszłym roku dobyto z pod gruzów jedną z dwóch baszt sześciobocznych. W tym samym czasie odkopano studnię zamkową, głębokości 60 metrów. W roku bieżącym odsłonięto od wewnątrz siedmiometrowej grubości mury północne. Pod Zamkiem znajdują się podobno wielkie, sklepione piwnice, do których nie znaleziono jeszcze wejścia. Śród gruzów wykopuje się przedmioty co-

dziennego użytku, gliniane naczynia, majoliki, bronz i żelazko, szkło, zbroje. Kopiąc głębiej, znajduje się ślady człowieka z epoki kamiennej i brzozej. Równocześnie z pracami na Zamku, odkopano prawie przypadkowo labirynt olbrzymich krużganków podziemnych na górze Pokrówec obok góry Zamkowej. Są to korytarze podziemne, rytu przez człowieka w łuku glinianym, o sklepieniu wapiennym. Przy tych wszystkich pracach największe zasługi ponosi dyr. gimn. i prezes Tow. Krajoznawczego w Trembowli — p. prof. Kaz. Missona, który, nie mając żadnych subsydjów, o własnych siłach organizuje prace nad konserwacją zamku.

„Cave-man“ — ideał mężczyzny.

Męskie konkursy piękności. — Współczesny jaskiniowiec. — Bolesne zaloty. — Biedny Casanova. — Krzyk wyrafinowanej kobiety. — Kult mięśni.

W Ameryce organizują się konkursy piękności nie tylko kobiece; mężczyźni również walczą o tytuł króla piękności. Zwycięzcą bywa zazwyczaj „cave - man“. Cóż to jest „cave - man“? Jeszcze jedno słowo importowane z Ameryki. Dosłownie znaczy to „człowiek jaskiniowy“, a określać ma pojęcie mężczyzny 100-procentowego, ujarzmiającego serca niewieście, podobnie jak „vamp“ pożera serca najbardziej opornych mężczyzn. W licznych ankietach amerykańskich, na temat jaki jest ideał męski współczesnej kobiety, „cave-man“ otrzymuje największą ilość głosów.

Pomimo powierzchownego wykształcenia, wdzięczne miss i mistres orjentują się widocznie w metodach zalotów jaskiniowych mężów. Wyobraźmy sobie taki obrazek: jaskiniowa dziewczyna pracuje pilnie na roli, a jaskiniowy mężczyzna wyleguje się na słońcu przed jaskinią; nagle wzrok jego pada na wdzięczną zaokrągloną płeć przedhistorycznej dziewczyny i po jego fenomenalnym muskularnym

ciele przebiega miłosny dreszcz. Nie zastanawiając się długo, pan i władca chwytając jakieś przedpotopowe polano i namiętnie zdziela dziewczynę po głowie. Ona mdleje z radości. Wtedy jaskiniowiec przerzuca bezwładne ciało, jak worek maki przez ramię i niesie w mroki jaskini. Gdy ofiara ocknie się z omdlenia, nie może nie zauważyć że z jaskiniowej dziewczyny stała się jaskiniową kobietą.

To nic nie mające wspólnego z Wersalem zachowanie się jaskiniowca najwidoczniej nie razi współczesnej Amerykanki, nawet zyskuje jej aprobatę, czego dowodem powodzenie „cave-man'a“ w ankietach. Na jaskiniowców jest ogromne zapotrzebowanie. Rzekłbyś legendarny Tamerlan lub Czangis-Chan, którzy bardzo niechętnie zgładzali ze świata mniej, niż 50 tysięcy wrogów, zwyciężyli ostatecznie Wertera, Don Juana, a nawet Casanovę.

Pewna młoda amerykańska powieściopisarka pisze w swym popularnym dziele: „...mąż w złym humorze rzu-

ca swoją żonę w oszklone drzwi. Żywy pocisk wpada do sąsiedniego pokoju mocno uszkodzony“. Dzieje się to na stronie 34-tej. Na 536-tej żona kocha nadal swego jaskiniowego męża, nie żałuje wydatków na pierwszorzędną salon de beauté, byleby tylko stanąć przed oczami władcy w najlepszej formie.

Na plaży nowojorskiej w Conney-Island widzimy naokoło samych „cave-men'ów“. Wypostawionych, zahartowanych, z muskułami jak banie. Wieczorem czarno ubrani jaskiniowcy zapelniają sale dancin'ów i miażdżą żelaznym uściskiem eteryczne ciała missek przy dźwiękach saksofonów.

Minęły czasy lwów salonowych, mrocznych spojrzeń bajronistów, a nawet „uwodzicieli bez czci i wiary“. Nawet uwodzicieli musieli uciekać się do kłamliwych przysiąg i błagań. Idealny „cave-man“ wolny jest od tych faramuszek. Powracamy do ideałów pierwotnych czasów. Tylko, że starą, pocziwą jaskinię zastępuje dziś wykintny salon, źródłaną wodę — cocktail, szatę uplecioną z liści — pyjama, a spracowane dłonie — wymanicurowane paluszki współczesnej Amerykanki, której ideałem uznany jest „cave-man“.

R.

Wiadomości z Krosna.

Groźba strejku. — Wyjazd dzieci śląskich. — Z pobytu Min. Boernera.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“.)

Istniejąca od kilku lat fabryka wyrobów gumowych Wudeta w Krośnie, posiadająca również przedsiębiorstwo w Tarnowie pod firmą Wurzel i Darr wystąpiła wobec zatrudnionych we fabryce z nową obniżką płac zarobkowych, jednocześnie wymagając zwiększonej wydajności pracy od robotników, których ogółem jest zajętych w fabryce w Krośnie blisko 400, w tej liczbie 300 kobiet. Praca przeważnie akordowa od 8—14 godzin dziennie odbywa się w najgorszych warunkach higienicznych a płaca za godzinę wynosi od 20—38 groszy brutto. Robotników nie godzących się na pracę ponad 8 godzin wydalą się z fabryki a również częste są wypadki t. zw. systemu pracy próbnej, bezpłatnej przeciągającej się w okres kilkutygodniowy.

W sprawie nowych warunków pracy i płacy odbyli wszyscy robotnicy i robotnice wielki wiec, na którym po rzeczowych referatach uchwalono rezolucję, które mają być przedłożone władzom państwowym do rozpatrzenia i interwencji. Kierownictwo całą akcją cennikową objął Związek Związków Zawodowych. Oddział w Krośnie. Związek Z. Z. zwrócił się z odpowiednim memorandumem, przedstawiającym stan faktyczny do władz centralnych i wojewódzkich z prośbą o pomoc i opiekę dla robotników. Robotnicy oczekują przybycia inspektora pracy i, w razie nieprzybycia jego na czas grożą strejkami.

Pracodawcy wbrew zyskom, jakie czerpią z fabryki i dobrej koniunktury gospodarczej dla ich artykułów, grożą zamknięciem fabryki i nie chcą iść na żaden kompromis. by wskazanem, by władze jak najrychlej zajęły się tą sprawą.

Po przeszło 4-ro tygodniowym pobycie na wyprawach wakacyjnych w Korczynie wyjechały dzieci przebywające tu w liczbie 20 dziewcząt z ramienia Z. O. K. Z. lwowskiego. Dzieci o świeżym wyglądzie, z przybytkiem na wadze od 3—6 kg. odjechały z piękną polską na ustach żegnając wszystkich swoich opiekunów. Kolonję prowadził SS. Józefitki ze szkoły rolniczej żeńskiej w Korczynie, oddając bezpłatnie pomieszczenie i obsługę dzieci, za co należy się podziękowanie. Bardzo wzruszającym był moment pożegnania dzieci z protektorką kolonji p. radczynią Rappe, która naprawdę jak matka dzieci mi się zaopiekowała, nie szczędząc trudu i czasu, by miłusińscy goście czuli się jak najlepiej, choć zdala od domu i rodziny. Zdrowia dzieci pilnował przez cały czas lekarz powiatowy p. dr. Kołodziej, nie stwierdzając ani jednego wypadku zachorowania. Lustrację kolonji przeprowadził prezes Z. O. K. Z. p. inż. Wiancki ku zupełnemu zadowoleniu. Kolonję zaszczylił również swoją obecnością p. Rappe, tutejszy starosta.

P. Minister Boerner w przejeździe do Krynicy przeprowadził w krosnieńskim Urzędzie pocztowym niespodziewaną lustrację, która wykazała zupełny porządek i sprawność urzędu, pozostającego pod naczelnictwem p. D. Wawryka.

S.

Ruch autobusowy w czasie Zawodów Strzeleckich.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych podaje do wiadomości, że na czas Świątowych Zawodów Strzeleckich tj. od 23 sierpnia do 6 września br. autobusy miejskie kursujące na Kleparów jeździć będą w następujący sposób:

Od godz. 6-tej rano do godziny 7.30 rano kursować będą autobusy miejskie jak dotychczas, tylko od kościoła św. Anny na Kleparów.

Od godz. 7.30 rano autobus z Kleparowa jechać będzie do pl. Marjackiego ulicami Kazimierzowską, Kollataja, Legionów, Jagiellońską koło pomnika Mickiewicza, gdzie będzie przystanek, a następnie Wałami Hetmańskimi, Jagiellońską, Kollataja i Kazimierzowską na Kleparów.

Odjazd z pl. Marjackiego w stronę Kleparowa od godziny 7.30 do 18.30 co pół godziny, po godz. 18.30 autobus będzie kursować, jak dotychczas tylko od kościoła św. Anny na Kleparów.

Cena przejazdu z Kleparowa do kościoła św. Anny lub odwrotnie bez zmiany tj. gr. 25.

Z Kleparowa na pl. Marjacki lub odwrotnie 50 gr.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 23 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 9.15: Transmisja Nabożeństwa z Wilna. — 11.00: Otwarcie Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie — transmisja na wszystkie stacje. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.20: W 100-ną rocznicę bitwy pod Obertynem, wygł. prof. Gerlach. — 12.35: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 13.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 13.40: Transmisja z Warszawy: „Jak topnieją pieniądze”, wygł. p. Wanda Dobrzańska. — 14.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.10: Transmisja z Warszawy: „Co to jest kawa i herbata”, wygł. dr. Jerzy Szpakowski. — 14.35: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi Dyrektor Programowy Rozgło-

śni p. J. S. Petry. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Transmisja z Warszawy: „Przerób lnu”, wygł. p. Alfons Jozanis. — 15.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.30: Transmisja z Warszawy: „Zbiór i przechowanie owoców”, wygł. p. inż. Edmund Błaszczak. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Transmisja z Warszawy: „Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana melioracja rolna” — wygł. p. inż. Bronisław Helwig. — 16.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.40: Transmisja z Warszawy: „Co się dzieje na świecie”, (tygodnik radiowy w opracowaniu p. Jana Milewskiego). — 16.55: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki w wykonaniu M. Maszyńskiego „Pamiętnik kwatermistrzowski”. — 17.10: Komunikat „Przed stu laty”. — 17.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.20: Transmisja z Warszawy meczu piłkarskiego Polska-Rumunia. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert Orkiestry P. P. i p. Adam Dobosz (tenor). W przerwie odczytanie komunikatu Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. — 18.00: Wyniki meczu Polska-Rumunia. — 19.00: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19.20: Audycja literacka Stanisława Maykowskiego. — 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne

i pożyteczne”. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kwadrans literacki. Nowela p. t. „Pies” Marii Dąbrowskiej. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Purpurowa Oaza” wygł. p. Tadeusz Strzelcziński. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.20: Lwowski biuletyn sportowy. — 22.30: „Kino RA” radiogrotoska dźwiękowa pp. Wiktora Budzyńskiego i Jerzego Tepy. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 24 sierpnia.

LWÓW (381). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.20: Transmisja z Warszawy. „Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien” wygł. p. Wład. Kuncewicz. — 15.45: Transmisja z Warszawy. Przegląd Komunikacyjny. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: „Urlop” wygł. p. Bohdan Sadowski. — 16.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Trans-

misja z Warszawy. Pogadanka literacka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Trzy wykrzykniki Wiktora Budzyńskiego. — 17.35: Transmisja z Wilna „Jak się Kraszewski zasłużył Ojczyźnie” wygł. p. Władysław Arcimowicz. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” orkiestra pod kier. Wiesława Wilkosa. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: „Wojna nieznana w dziejach świata” wygł. red. p. Nikodem Kopilewicz. — 19.40: Transmisja z Warszawy „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10. Komunikat sportowy i-szy. Transmisja z Warszawy. — 20.15. Pogadanka radiotechniczna p. Witolda Koreckiego. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Słońce, kwiaty i dzieci” wygł. p. Sędzia Wanda Grabińska. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

P. IV. 295/21/13. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Samborze L. cz. L. IV 25/20 pozbawiono częściowo — własności Stanisława Szwaia zamieszkałego poprzednio w Sasiadowicach a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Stanisława Pyżyka w Sasiadowicach.

Sąd Powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 21 grudnia 1921 r. 2523

FIRM Y.

Firm. 151/31/Stow. I/118. Wykreślenie Stowarzyszenia. Dnia 15 czerwca 1931 wykreślono z rejestru handlowego Stow. I. strona 118 Stowarzyszenie pod nazwą: „Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w „likwidacji” po ukończeniu likwidacji jego. 6451

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 15 czerwca 1931.

LICYTACJE.

VIII E. 6054/28. Edykt licytacyjny. Dnia 30 września 1931 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności wyl. 1367 i pół realności wyl. 261a Piotra Lewickiego własnych. Wartość szacunkowa wynosi 1085 zł. 30 gr. Najniższa oferta wynosi 342 zł. 42 gr. i 723 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki.
Przemyśl, 22 lipca 1931. 6522

UPADŁOŚCI.

Sa. 26/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego od majątku Mojżesza Englara w Kołomyi. Komisarz ugody: Filip Nuernberg w Kołomyi. Audjencję do zawarcia ugody w tut. Sądzie 7 października 1931 godz. 10 biuro Nr. 73 w tymże Sądzie mają wierzyciele zgłosić swe pretensje chociażby co do nich spór zawisł, do 20 września 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kołomyja, 17 sierpnia 1931. 6260

S. 16/31/3. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy Ludowy Bank Spółdzielczy Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie pl. Akademicki 4 działającej przez uprawnionych wedle rejestru handl. do zastępstwa zawiadawców Kazimierza Wyszyńskiego i Zbigniewa Olszewskego we Lwowie Kurkowa 38, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Ludowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp. we Lwowie. Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca masy dr. Leon Nadel, adw. Lwów, Kościuszki 4. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym sądzie, biuro Nr. 22 dnia 24 września 1931 o godz. 9 i pół przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 12 października 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 21 października 1931 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 16 lipca 1931. 6519

Sa 79/31/102. W sprawie ugodowej Księgarni naukowej Ski z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie pl. Marjacki 3 działającej przez zawiadawców Ferdynanda Szczurkiewicza i Karola Jaremkę odradza się audjencję ugodową na 3/IX 1931 godzina 11 sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 19 sierpnia 1931. 6518

Sa. 3/31. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Józefa Marka w Jarosławiu zastanowiono. 6439

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 kwietnia 1931.

I. Sa 16/31/14. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Fischla Kleina, kupca w Tarnopolu wyznacza się w tut. Sądzie ponowną audjencję ugodową na dzień 1 września 1931, godz. 10 rano, sala Nr. 25, na którą wzywa się wierzycieli z tem, że dłużnik podniósł stawkę ugodową o 8%. 6463

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 14 lipca 1931.

Sa 72/31/4. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 28 lipca 1931 Sa 72/31/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Samuela Leizora Birnbauma, właściciela handlu żelaza i farb w Borysławiu-Wolanka. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, naczelnika Sądu tut., a zarządcą ugodowym dr. Kibitza, adw. w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 5 września 1931 r. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 10 września 1931 godz. 10 w Sądzie grodzkim w Drohobycz, w biurze Nr. 51. 6466

Komisarz ugody.
Drohobycz, dnia 3 sierpnia 1931.

L. cz. I. S. 5/31. W sprawie konkursowej do majątku dłużnika Lezera Rabina kupca w Baligródzie — otwarty tus. uchwałą z dnia 17 marca 1931 l. cz. S. 5/31 konkurs znosi się. Sąd okręgowy W. i. 6464

Sanok, dnia 17 lipca 1931.

Sa 21/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Goldy Puderbeutel, kupcowej we Fryszaku. Komisarz ugody Dr. Eugeniusz Ciegiewicz, Naczelnik Sądu grodzkiego we Fryszaku. Zarządca ugody Dr. Eljasz Mieses, adw. we Fryszaku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim we Fryszaku biuro Naczelnika dnia 24 września 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 20 września 1931. 6496

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 13 sierpnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 214/30. Iwan Kowalski urodzony w Hurku dnia 5 czerwca 1876 syn Piotra i Katarzyny uczestnik wojny światowej zginął podczas oblężenia Przemyśla i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 18 p. obrony kraj. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. M. Chrobakowi w Przemyślu. 6438

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 stycznia 1931.

I. T. 45/31/5. Edykt. Stanisław Bik, syn Florjana i Marjanny z Cęków, urodzony w Przytkowicach dnia 1 maja 1894 i tam zamieszkały jako żołnierz 56 a następnie 15 p. b. armji austr. od dnia 31 sierpnia 1915 zginął na wojnie bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tut. Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie. 6450

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 3 czerwca 1931.

I. T. 16/31/4. Edykt. Franciszek Biegun syn Marcina i Katarzyny z Pawlusiów urodzony dnia 26 maja 1897 w Ciecynie i tam zamieszkały jako żołnierz 56 p. b. armji austr. zginął w roku 1917 na wojnie światowej bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tut. Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie. 6453

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 14 kwietnia 1931.

T. 81/30/5. Maurycy Leon Triller z Rudek wymigrował przed wojną do Ameryki, służył w armji Stanów Zjedn. i został zwolniony ze służby 4-go września 1918 wskutek niezdolności fizycznej. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym

do jednego roku celem uznania go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.

Sambor, 27 maja 1931. 6502

T. 45/24/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Najdała urodzony 12 maja 1876 r. w Tarnowcu pow. Tarnów, syn Marcina i Katarzyny, jako żołnierz 32 obrony krajowej, oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w r. 1917 bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Pflugeisenowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Najdałę wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostatecznie orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego. 6523

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 19 maja 1931.

T. 12/31. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Gwóźdź urodzony 13 kwietnia, 1906 r. w Zgórsku pow. Mielec, nieślubny syn Katarzyny Gwóźdź jako żołnierz armji polskiej na froncie bolszewickim w r. 1920 bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Wojciecha Gwóźdźa wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. 6256

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 9 maja 1931.

I. T. 34/31/4. Edykt. Józef Gąsiorek urodzony 18 marca 1890 w Białej, tam przynależny i zamieszkały jako żołnierz byłej armji austriackiej, zginął w 1918 r., dostawszy się na froncie włoskim do niewoli bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie. 6455

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 17 lipca 1931.

I. T. 134/30/4. Edykt. Marcin Wrona syn Józefa i Katarzyny urodzony w Korbiewicach dnia 13 lutego 1899 tam przynależny i zamieszkały jako żołnierz byłej armji austriackiej zginął w październiku 1917 r. ciężko ranny na froncie włoskim bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie. 6454

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 15 lipca 1931.

T. 92/31. Antoni Perlak, urodzony w Jasienicy Suferskiej w roku 1876, syn Tomasz i Anny, zginął w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i od roku 1907 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Drzewickiemu w Przemyślu. 6469

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 lipca 1931.

T. 79/31. Iwan Front, urodzony w Młynach 28 lipca 1892, syn Wasyła i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zginął w r. 1916 i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 89 p. p. w Rzeszowie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Buxbaumowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 lipca 1931. 6468

T. 58/30/3. Michał Terefeńko urodz. 1897 roku z Paszowej zginął podczas wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 6474

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 22 sierpnia 1930.

T. 100/30. Wawrzyniec Jachimowski syn Jana i Marii urodz. 7 sierpnia 1859 w Tyrawie wołoskiej wyjechał przed wojną światową do Ameryki, gdzie zginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 6472

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 21 lipca 1931.

T. 78/31. Iwan Babij syn Antoniego z Myszkowic, odszedł z wojskiem bolszewickim z Zbrucz i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Krokowskiego, adw. w Czortkowie do dnia 1 lipca 1932. 6484

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 czerwca 1931.

T. 68/31. Ilko Karpów, syn Pawła z Kociubinie, żołnierz byłej armji austr., zginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Jurczyńskiego, adw. w Czortkowie do dnia 30 grudnia 1931. 6478

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 czerwca 1931.

T. 51/31. Mikieta Wiwczar, syn Dmytra z Zazuliniec, żołnierz byłej armji austr., zginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 31 października 1931. 6476

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 kwietnia 1931.

Sygn. I 5 T. 120/30/6. Józef Grawda urodzony 16 marca 1884 w Ocicach pow. Tarnobrzeg i tam ostatnio zamieszkały syn Adama i Agnieszki w 1914 r. pobrany do 40 b. armji austr. brał udział we wojnie światowej w której zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6258

Sąd Okręgowy Wydział cyw. I.
Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1931.

Sygn. I 5 T. 6/31/4. Józef Chmura urodzony 30 kwietnia 1894 w Grodzisku Górnym pow. Łańcut i tam ostatnio zam. syn Stanisława i Magdaleny, w 1914 r. wcielony do 90 p. p. b. armji austr. walczył na froncie rosyjskim, gdzie od stycznia 1915 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział cyw. I.
Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1931. 6257

T. 76/31/3. Piotr Bokalo syn Iwana z Majnicza powołany został w r. 1914 do armji austriackiej i od chwili jego wyjazdu z domu niema o nim żadnych wiadomości. Wydaje się wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Jackowskiemu w Samborze wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo zawarte z Marią Bokalo za rozwiązane.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 26 czerwca 1931 r. 6503

T. 135/25/5. Mikołaj Maziopa mąż Matrony ze Sozania dostał się jako żołnierz armji austriackiej w r. 1914 do niewoli rosyjskiej, skąd brak o nim wszelkich wiadomości. Wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Jackowskiemu w Samborze wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo zawarte z Matroną Maziopa za rozwiązane.

Sąd Okręgowy.
Sambor, dnia 22 czerwca 1931 r. 6504

T. 528/30. Paweł Bilokury urodzony w r. 1851 w Zwertowie, jako żołnierz austr. zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 26 maja 1931. 6502

XII-ty Kongres Fidac'u z udziałem Polski.

W dniu 30 bm. rozpocznie się w Pradze czeskiej XII-ty kongres Fidac'u (Międzynarodowej Federacji b. Kombatanatów), w którym weźmie udział przeszło 150-ciu delegatów państw aljanckich. Na obrady Fidac'u wyjadzie do Pragi również delegacja polska w składzie kilkunastu osób z pośród przedstawicieli związków b. woj-skowych.

Jednocześnie odbędzie się w Pradze kongres Fidac'u żeńskiego. Uroczystości kongresowe rozpoczną się złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się w obecności przedstawicieli rządu i władz czechosłowackich; przemówienia powitalne wygłoszą: minister spraw zagranicznych, Benes, i minister obrony narodowej dr. Viskovsky.

Uczestnicy kongresu zwiedzą w ciągu kilku dni Czechosłowację, najważniejsze jej ośrodki i fabryki. Zamknięcie kongresu nastąpi w dniu 6 września br.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA!!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!

Wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narodowej, Warszawa, Elektoralna 2 (Min. Przem. i Handlu)
Telefon: 30-34.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12 sierpnia 1931.

CZEKI: Amsterdam 287.65, Belgrad 12.59 i 1/4, Bruksela 79.35, Budapeszt 4.24 i 3/8, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.62 i 1/4, Madryt 64.20, Medjolan 37.29 i 1/2, Nowy Jork 712.45, Oslo 190.40, Paryż 28.99, Praga 21.10 i 7/8, Sofia 5.1635, Sztokholm 190.50, Warszawa 79.42-79.70, Zurych 138.75.

BANKNOTY: Berlin 168.70, Londyn 34.60, Nowy Jork 716.—, Praga 21.12, Warszawa 79.44-78.84, Zurych 138.70.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 22 sierpnia.

PAPIERY PROCENT. 4 proc. poz. in-west. 84.—, 5-proc. konwers. 44.25—, 7-proc. poz. stabil. 70.—.

WALUTY. Dolar 8.95.

DEWIZY. Belgja 124.56, Kopenhaga 238.83, Londyn 43.38.5, N. Jork 8.92.5, Paryż 35.01, Praga 26.45, Sztokholm 239.—.

Szwajcaria 173.75, Wiedeń 125.50, AKWCJE. Bank Polski 113.50, Lilpop 15.—.

DO WYNAJĘCIA

w nowoczesnej willi wśród ogrodów
ULICA POTOCKIEGO BOCZNA —
obok Karmelitanek — wysoce komfortowe mieszkanie: 8 pokoi, hall, 2 pokoje słuźbowe, dwie łazienki, ewentualnie oddzielnie 2 pokoje kawalerskie z łazienką, a oddzielnie reszta. Wiadomość na parterze. Telefon 51-34.

OTOMANY Gobelinowe 55 zł.

KANAPKI rozkładane 55 zł.

MATERACE 3 poduszki 25 zł. włosienne 75 zł.

ŁÓŻKO polowe 20 zł. — siatkowe 40 zł.

WKŁADY druciane 28 zł.

ŁÓŻKO MOSIĘŻNE 200 zł.

za gotówkę i na dogodne spłaty
PRZYJMUJE RÓWNIEŻ PRZERÓBK

FABRYKA ZAKS Lwów Lindego 6
Telefon 79-99.



ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Bazyli Sowiak. 6261

CHOROZY

żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych

zioł leczniczych OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwko:

cierpieniom przewodu pokarmowego

go „IROTAN“

wymiotom i atonii kiszek . . . „GARA“

chorobom płuc i błędnicy . . . „EIMIZAN“

reumatyzmowi, artretyzmowi, po-

dagrze i ischiasowi . . . „ARTROLIN“

chorobom nerek i pęcherza . . „UROTAN“

niedomaganiom skrofulicznym . „TIZAN“

chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN“

chorobom narządów trawienia i

wątroby „CHOGAL“

oraz kąpiele siarkowo-roślinne . „SULFOBAL“

Na żądanie broszurę o zioło-lecznictwie wysła bezpłatnie biuro sprzedaży specyfików —

OSKARA WOJNOWSKIEGO Warszawa, Plac Krasieński 8 Telef. 298-79.



MOSIĘŻNE, PÓŁ-MOSIĘŻNE, NIKLOWANE I DZIECIENNE
ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENSIJONATÓW,
UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LEKARSKICH I SZPITALI

JOZEF PROCKO S.A.
FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I OLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, TERJARSKA 10, TEL. 15-88

BIURO ZAWOJENI, PRZE-
DAZ HURT, DETALICZNA
LWÓW, UL. MIKŁAJA 23
TEL. 15-15-15

Walna próba przełamania zastoju gospodarczego!

Od 5. do 15. września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Propaganda spożycia artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku. Centralny rynek zaopatrywania się w przybory, urządzenia techniczne, narzędzia i sprzęty domowe dla wszystkich warstw pracy i gospodarstw.

OGÓLNO-KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA.

WYSTAWA UZDROWISK I ZDROJOWISK.

TARGI HODOWLANE BYDŁA ROGATEGO, TRZODY CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.

Dla przyjezdnych 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa. — Przydział kwater w biurze mieszkaniowym na Dworcu Głównym.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, plac wystawowy i wszystkie Oddziały Polskiego Biura Podróży „ORBIS“

MORZE GWARANCJA
POTĘGI POLSKI

Popierajcie

L. O P. P.



RUFUS KING.

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Panna Sudderby chciała zadać swoje szablonowe pytanie o log^{*)} ale zabrakło jej ochoty. Czuli, że nic jej nie będzie interesowało, dopóki bieg czasu nie zatrza w pamięci wspomnienia tego poranka. Choć czy to wogóle było możliwe zapomnieć?

— Hej! steward! Co panie sobie życzą? Co do mnie, jestem staroświecki i lubię wytrawnego Martini. Karol umie świetnie przyrządzać.

— Karol zesznurował usta i spoj-rzał skromnie na swój długi, brytyjski nos.

— Ja proszę o Martini — rzekła pani Poole.

Valcour dał znak głową, że i on prosi o to samo.

— A pani? — zwrócił się kapitan do panny Sudderby.

— Dziękuję, panie kapitanie. Ja nie powinienam... Ja rzadko...

— Głupstwo. Wygląda pani iak cień. Rozkazuję pani wypić koktajl. Cztery Martini, Karolu, i jeżeli dla mnie zostanie się jakaś reszotka, to się nie pogniewam. Ostatecznie, ja jestem panem na tym okręcie, panno abstynentko.

Panna Sudderby poczuła w sercu

*) log — przyrząd do mierzenia szybkości biegu okrętów.

miłe ciepło. W głosie kapitana brzmiała prawdziwa sympatja, a jego dobre, szczere, orle oczy spoglądały naprawdę przyjaźnie.

— Rozkaz, to rozkaz — rzekła prawie wesoło.

— Wypijemy na szczęśliwe zakończenie naszej podróży — roześmiał się jowialnie kapitan Sohme.

ROZDZIAŁ XXII.

35°7' szer. płn.

64°30' dług. zach.

Gość spojrział na zegarek.

— Kwadrans po dwunastej — rzekł.

Za kwadrans będzie lunch.

— Jeść i spać, spać i jeść — jednaście świniak w chlewiku — ziewnął przeraźliwie Poole, przerzucając nogi w skarpetkach przez krawędź łóżka. — Muszę się umyć.

— Czy ja panu przeszkadzam?

— Co, w tych obszernych apartamentach? Nie. Poprosiłbym o ogień. Będzie pan miał przedstawienie. Mówią mi, że kiedy się myję, jestem podobny do foki. — Włożył w usta papieros i nie wstając, poczekał dopóki mu tamten nie podał zapalki. — Dziękuję. Nie wiem doprawdy, dlaczego ludzie są dla mnie tacy dobrzy.

— Cóż znowu!

Gość usiadł i schował zapalki do prawej kieszeni kurtki. Ale potem nie wyjął ręki z kieszeni.

— Dzięki Bogu, że już jestem ogolony. Nienawidzę golenia.

Z temi słowy Poole wstał, zrzucił spłóciły płaszcz kąpielowy i podszedł w białizinie do umywalni.

— Pan jest bardzo silny? — zapytał gość, bawiąc się czemś, ukrytem w prawej kieszeni.

— O tak. Jeżeli pan chce, pokażę panu sześć sławnych pól Doskonałego Atlety. Nawet jeżeli pan nie chce.

Wykonał jedną po drugiej.

— Co oznaczała ostatnia? — zapytał gość, nie przestając się uśmiechać.

— Adonisa w kąpieli. O, co za wstrętna woda! — dodał, odkręcając kurek.

Gość wstał i, nie wyjmując prawej ręki z kieszeni kurtki, zbliżył się do drzwi kajuty.

— Wychodzi pan? — zapytał Poole, pochylony nad kaskadą, spadając do miednicy.

— Chyba. — Gość otworzył drzwi, wyszedł na korytarz i rozejrzał się szybko w prawo i w lewo. Ale korytarz był pusty. Cofnął się tedy do kajuty, zamykając za sobą drzwi.

— Nie wychodzi pan? — zapytał Poole, zmywając mydło z twarzy.

— Zapomniałem zapalek.

— Zdaje mi się, że pan włożył je do kieszeni.

— A może.

Gość wyjął z kieszeni prawą reke nie z pudełkiem zapalek, lecz ze srebrnym napastrkiem, w którym tkwiła długa igła, osadzona w stwardniałym wosku.

— Ja wszystko zauważę — rzekł

Ted. — Niech się pan zawsze do mnie zwraca w takich wypadkach.

Gość spojrział na plecy myjącego się człowieka, na opalony, namydłony kark i na małe zagłębienie u nasady czaszki.

— Owszem — rzekł.

Ciało Poole'a było ciężkie i gość miał kłopot z przeniesieniem go na łóżko. Uczyniwszy to, wziął ręcznik i wytarł wodę z mydłem z jego twarzy, szyi i rąk. Następnie obejrzał uważnie małe zagłębienie u nasady czaszki. Nie pociekła ani kropla krwi i igła ułamała się szczęśliwie pod powierzchnią skóry, tak że ciało było zupełnie gładkie i nie można było wyczuć palcem ułamanego końca.

Gość ułożył ciepłe, bezwładne ciało w pozie snu i przykrył je płaszczem kąpielowym. Następnie spuścił wodę z miednicy, wytarł ją do sucha ręcznikiem i rzucił ręcznik do koszyka z brudną białiziną, stojącego pad umywalni. Chciał go początkowo wyrzucić przez otwartą lukę, ale zastanowił się, że steward, zmieniając i przeliczając białiznę, spostrzegłby brak jednej sztuki i zaczął badać, gdzie się podziała. Po drugie zaś, ktoś stojący na pokładzie mógłby zobaczyć ręcznik, spadający na wodę i to byłoby jeszcze gorsze.

Ale srebrny napastrzek z ułamanym końcem igły wyrzucił. Poczem otworzył drzwi kajuty, wyjrzał na pusty korytarz, wyszedł i zamknął drzwi.

— Udało się — mruknął.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii) 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.